



NASZ DOM

Informator DPS Zabłoty



Nr19 (KWIECIEŃ - CZERWIEC) / 2012

Lato

Lato to jedna z czterech pór roku w przyrodzie, w naszym klimacie. Charakteryzuje się najwyższymi temperaturami powietrza w roku. W świecie roślin to okres dojrzewania nasion i owoców, a w świecie zwierząt jest to okres wydawania na świat nowego pokolenia i przygotowania go do samodzielnego życia. Lato astronomiczne rozpoczyna się w momencie przesilenia letniego i trwa do momentu równonocy jesiennej, okres pomiędzy 21 czerwca a 23 września. Podczas lata dzień jest dłuższy od nocy, jednak z każdą kolejną dobą dnia ubywa, a nocy przybywa.

Żniwa – zbiór roślin uprawnych w okresie lata, głównie zbóż (m.in. żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa). W Polsce żniwa trwają przeważnie dwa miesiące, od 15 czerwca do 15 sierpnia

Przesilenie letnie — maksymalnie wychylenie osi obrotu Ziemi w kierunku Słońca, gdy biegun północny jest bliżej Słońca niż południowy. Zachodzi około 21 czerwca, jest najdłuższym dniem w roku, w którym cień padający w południe jest najkrótszy w roku. Noc jest wówczas najkrótsza. W momencie przesilenia letniego cała północna

strefa podbiegunowa jest oświetlona Słońcem (dzień polarny), w południowym - panuje noc polarna. W obszarze między kołem podbiegunowym półkuli północnej, a równikiem jest to najdłuższy dzień w roku, na półkuli południowej jest to najkrótszy dzień roku, a w jej kręgu polarnym trwa noc polarna. I tak na przykład na krańcu Polski najdalej wysuniętym na południe (szczyt Opołonek) dzień trwa 16h 12min, natomiast na brzegu morskim w Jastrzębiej Górze - najdalej wysuniętym na północ krańcu Polski, dzień ten trwa o ponad godzinę dłużej (17h 20min). Lato kojarzy się każdemu z beztrudną wakacją i błogim spokojem, poczuciem wolności od obowiązków, nauki i porannego dzwonięcia budzików. Jest to czas miłego rozleniwienia i oddania się przyjemnościom obiecywanym przez chłodną wodę morza lub jeziora, pełnego słońca plaży i sprzedawców lodów na patyku.

Noc Kupały – święto ognia, wody, słońca i księżycy, urodzaju, płodności, radości i miłości, obchodzone przez Słowian i ludy, germańskie, celtyckie, bałtyckie. Związane z letnim przesileniem Słońca, obchodzone w najkrótszą noc w roku, czyli najczęściej z 21 na 22 czerwca (wigilia św. Jana – zwana też nocą świętojańską posiadająca zapożyczenia z Nocy Kupały – obchodzona jest z 23 na 24 czerwca). Na południu Polski, zwyczaj ten nazywamy sobótką, na Warmii i Mazurach palinocką. Nazwa Noc Kupały, utrwaliła się na Mazowszu i Podlasiu. Przeprowadzane w jej trakcie zwyczaje i obrzędy słowiańskie miały zapewnić świętującym zdrowie i urodzaj.



Urok żniw

W czasie tej magicznej nocy rozpalano ogniska, w których palono zioła. W trakcie radosnych zabaw odbywały się różnego rodzaju wróżby i tańce.

W niektórych regionach wierzono, że od przesilenia wiosennego do letniego nie można kąpać się za dnia w rzekach, strumieniach czy jeziorach; natomiast kąpiel po zmroku lub przed wschodem słońca leczyła rozmaite dolegliwości, jako że woda była podówczas uzdrawiającym żywiołem należącym do księżycy. Według wierzeń wodniki i pozostałe demony wodne lubiły zaczynać się na spragnionych lata ludzi, którzy nierozsądnie zażywają kąpeli przed nocą Kupały. Dopiero po tym święcie kąpiel w akwenach stawała się stosunkowo bezpieczna. Wierzenia te znalazły swoje odbicie w święceniu wody 23-24 w czerwca wigilię św. Jana, co miało przeganiać złe moce i niejako oficjalnie otwierać sezon kąpielowy.

Skakanie przez ogniska i tańce wokół nich miały oczyszczać, chronić przed złymi mocami i chorobą, a palenie na stosach ofiar, składanych z drobnej zwierzyny i ptactwa oraz magicznych ziół, zapewniało urodzaj tudzież płodność zwierząt i ludzi.

Noc sobótkowa była również nocą łączenia się w pary. Niegdyś kojarzenie małżeństw należało do głowy rodu. Ale dla dziewcząt, które nie były jeszcze nikomu narzeczone i pragnęły uniknąć zwyczajowej formy dobierania partnerów, noc Kupały była wielką szansą na zdobycie ukochanego. Młode niewiasty plotły wianki z kwiatów i magicznych ziół, wpinały w nie płonące łuczywo i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem powierzały wianki falom rzek i strumieni. Jeśli wianek został wyłowiony przez kawalera, oznaczało to jej szybkie zamążpójście. Jeśli płynął, dziewczyna wyjdzie za mąż, ale nieprędko. Jeśli zaś spłonął, utonął lub zaplątał się w sitowiu, prawdopodobnie zostanie ona starą panną. Trochę poniżej czekali już chłopcy, którzy – czy to w tajemnym porozumieniu z dziewczętami, czy liczący na łut szczęścia – próbowali wylapywać wianki. Każdy, któremu się to udało, identyfikował właścicielkę wylowionej zdobyczy. W ten sposób dobrani młodzi mogli kojarzyć się w pary bez obrazy obyczaju, nie narażając się na drwiny. Owey nocy przyzwalano im



Zakochane dziewczęta puszczały wianki



Oczyszczający skok przez ogień

nawet na samotny spacer po lesie. Przy okazji spaceru młode dziewczęta i chłopcy poszukiwali na mokradłach kwiatu paproci, wróżącego pomyślny los. O świcie powracali do wciąż płonących ognisk, trzymając się za dłonie, skakali przez płomień. Skok kończył obrządek przechodzenia przez wodę i ogień, stanowił rytuał zawarcia małżeństwa.

Legendy o kwiecie paproci, opowiadają ludziach, którzy błądzili po lasach i mokradłach, próbując odnaleźć magiczny, obdarzający bogactwem, siłą i mądrością, widzialny tylko przez okamgnienie kwiat paproci. Znalazca kwiatu paproci powinien szukać skarbów w ciemnym borze. Zdobycie rośliny nie było łatwe – strzegły jej widzialne i niewidzialne strasydła, czyniące straszliwy łoskot, gdy tylko

ktoś próbował się zbliżyć. Poza skakaniem przez ogień i szukaniem kwiatu paproci, w noc Kupały odprawiano również rozmaite wróżby, bardzo często związane z miłością, które miały pomóc poznać przyszłość. Wróżono ze zrywanych w całkowitym milczeniu kwiatów polnych i z wody w studniach oraz znaków. Wierzono też, iż osoby biorące czynny udział w sobótkowych uroczystościach, przez cały rok będą żyły w szczęściu i dostatku.

W STAROŻYTNYCH KLIMATACH

24.05.2012r odbyło się, po raz pierwszy zorganizowane przez Dom Pomocy Społecznej w Rąbieniu, spotkanie z cyklu „Gawęda Majowa”. Tematem imprezy były Igrzyska w Starożytnej Grecji. Nie mogło nas tam zabraknąć, nasza kilku osobowa grupa przebrana w stroje z epoki starożytnej Grecji godnie reprezentowała naszą społeczność. Na miejscu przyjechały 24 delegacje ośrodków pomocy społecznej z całej Polski. Mowę powitalną wygłosił dyrektor DPS w Rąbieniu pan Wojciech Łukaszewicz. Do powitania przyłączył się z przemową burmistrz miasta Rąbienia.. Po części oficjalnej odbył się krótki występ artystyczny. Około południa nadszedł czas zawodów sportowych. Nasz DPS reprezentowali Henryk Dąbek i Bogdan Habiera. Braliśmy udział



Nasi starożytni gladiatorzy

we wszystkich konkurencjach. Wyniki w poszczególnych dyscyplinach sportowych uzyskaliśmy bardzo dobre. Po zakończeniu zawodów zostaliśmy wyróżnieni dyplomami. Zdobyliśmy wiele nagród, które przywieźliśmy do Zabłot.



To nie jest takie proste

Podczas imprezy organizatorzy częstowali nas różnymi napojami oraz pysznymi ciastami, były też owoce. Jak przystało na imprezę na świeżym powietrzu nie mogło zabraknąć kiełbasek z grilla czy bigosu. Po pysznym jedzeniu odbyła się nauka i turniej greckiego tańca Sirtaki – Zorba. Dopiero co przyjechaliśmy a już trzeba było wracać, ale tak to już jest co dobre to szybko się kończy. Zadowoleni z nowymi wspomnieniami wróciliśmy do domu.

*Mieszkańcy DPS:
Habiera Bogdan
Dąbek Henryk*



TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ SENI CUP W LIDZBARKU

W dniach 16,17,18 maja 2012r pojechaliśmy jako drużyna piłkarska w sześć osób na ogólnopolski turniej piłki nożnej do Lidzbarka Welskiego. Organizatorem imprezy były TZMO w Toruniu. Przygotowania do turnieju trwały 1 miesiąc. W treningach uczestniczyło sześciu zawodników i trener pan Krzysztof Niewiadomski. Ostatecznie w składzie reprezentacji piłkarskiej DPS w Zabłotach wystąpili: bramkarz Wcisłowski Maciej, atak Krzysztof Seydlie i Bogdan Habiera, obrona Andrzej Hernik i Jacek Mielczarek, pomoc Henryk Dąbek oraz trener Krzysztof Niewiadomski, opieką medyczną zajęła się pielęgniarka pani Anna Wrońska. Na turniej zjechały 24 drużyny z całej Polski.



I kto nas pokona?

Po przyjeździe od razu nas zakwaterowano, po czym udaliśmy się na uroczystość otwarcia imprezy. Wyglądało to tak, że odbył się przemarsz wszystkich zespołów na boisko przy akompaniamencie orkiestry dętej. Przywitał nas burmistrz miasta Lidzbarka Welskiego byli też sponsorzy i organizatorzy. Imprezę uatrakcyjnił występ tańczących dziewczyn oraz orkiestry grającej znane i popularne melodie. Kolejnym punktem otwarcia turnieju był mecz piłkarski pomiędzy drużyną organizatorów, a drużyną opiekunów i trenerów. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem tych drugich 4:0. Zaraz po uroczystości otwarcia odbyły się mecze kwalifikacyjne. Nasza drużyna rozegrała pierwszy mecz w dniu otwarcia, był to mecz obserwacyjny kwalifikujący nas do grupy C.

Pod koniec dnia spotkaliśmy się na wieczorku zapoznawczym przy grillu i ognisku. Poznaliśmy wiele osób wszyscy wesoło i głośno świetnie się bawili. W całym turnieju



Czekamy na przeciwnika

rozegraliśmy 5 spotkań wszystkie były zacięte, wymagały wiele wysiłku i poświęcenia. W jednym z nich nasz obrońca Jacek Mielczarek odniósł kontuzję ręki. Zmagania toczyliśmy ze zmiennym szczęściem: 3 mecze wygraliśmy, 1 mecz zremisowaliśmy, 1 mecz przegraliśmy, a w ogólnej klasyfikacji zajęliśmy 3 miejsce. Do drugiego miejsca zabrakło nam 2 punktów. Po zakończeniu turnieju odbyły konkursy plastyczne i wokalne oraz turniej, w którym walczone o tytuł najlepszego bramkarza. Przy tych zmaganiach towarzyszył nam zespół



Urodziwa orkiestra dęta

muzyczny, umilający nam czas utworami discopolo. Na zakończenie uroczystości pożegnalnej na stadionie zebrały się wszystkie drużyny. Wręczano nagrody i medale za udział i zajęte miejsca w turnieju. Nasz zespół zajął trzecie miejsce. Do Zabłot wróciliśmy zmęczeni i zadowoleni.

Mieszkancy DPS:

Habiera Bogusław, Dąbek Henryk

A oto jak turniej wspomina pan Andrzej Hernik

W dniu 16,17,18.05.2012 roku odbyły się rozgrywki piłki nożnej. Graliśmy dość dobrze, tylko brakło nam szczęścia do zajęcia I miejsca, żeby pojechać do Torunia na rozgrywki finałowe. Pierwszy mecz przegraliśmy 1:0, drugi mecz wygraliśmy 2:0, trzeci mecz wygraliśmy 3:1, ostatni mecz z drużyną z Płocka zremisowaliśmy 0:0 mimo zaciętej walki. Zabrakło nam dwóch punktów żeby zająć 1-wsze lub 2-ie miejsce i pojechać na finały. Walczyliśmy jak najlepiej mogliśmy. No cóż, w przyszłym roku będzie może lepiej. W tym roku zajęliśmy III miejsce, każdy z nas dostał medal, a cała drużyna otrzymała puchar.



W oczekiwaniu na medal

Hernik Andrzej - kapitan drużyny

Z WIZYTĄ U SĄSIADÓW

W Drzewocinach było jak zwykle wesoło, zostaliśmy tam zaproszeni z okazji obchodów 15 lat działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Drzewocinach.. Kierownik ośrodka pan Zbigniew Piekarski serdecznie nas przywitał. Na początku podjęto nas herbatą kawą i ciastem, czuliśmy się jak u cioci na imieninach.



W kąciku smakosza



Popisy cyrkowe pana Krzysztofa

Odnowiliśmy znajomości ze starymi znajomymi. Wśród gwaru i śmiechów odbyły się konkurs tańca, śpiewy i zawody sportowe. Podczas tych zmagania świetnie się bawiliśmy nie było miejsca na nudę. Wszyscy dostaliśmy skromne upominki. Przed wyjazdem tradycyjny grill i z przykrością musieliśmy się pożegnać.

Dzień minął nam wesoło. W dobrych humorach wróciliśmy do Zabłot

*Mieszkańcy DPS:
Gasiński Wiesław
Weder Krzysztof
Habiera Bogdan*

Witaj lato !!!!!!!

Tradycyjnie sportowo i tanecznie przy popisach wokalnych naszych domowników powitaliśmy lato.

15.06.2012r w piątek zebraliśmy się wszyscy na boisku sportowym. Na początek lata postanowiliśmy rozegrać mecz hokeja na trawie pomiędzy pracownikami a mieszkańcami naszego domu. Sędziował w tym spotkaniu pan Krzysztof Niewiadomski. Mecz był bardzo zacięty, wszyscy się świetnie bawiliśmy zawodnicy i kibice. Ostatecznie zwyciężyła reprezentacja pracowników 3:1.

Pani dyrektor wynagrodziła wszystkich zawodników miłymi nagrodami. Po emocjach sportowych poszliśmy na obiad, grochówka i potrawy z grilla, były naprawdę przepyszne. Nasi artyści umilali nam czas popisami wokalnymi.



Nasz letni koncert



„oko za oko, ząb za ząb”

Na koniec tańczyliśmy i wspólnie miło spędziliśmy czas. Pogoda nam sprzyjała, było słonecznie ale nie gorąco. Popołudnie udało się , czekamy na kolejne niespodzianki!!!

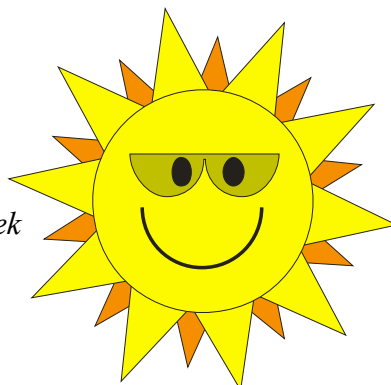
*Mielczerek Jacek
Dąbek Henryk
Stańczyk Karol*

Przyroda

*Słońcem raduje się niebo
Bo już przecież mamy lato
W koło świat się mieni kwieciami
I czerwieni się owocami*

*Lipy także już zakwitły
Mimo że dopiero czerwiec
Woń zwabiła tutaj pszczoły
Te owady pracowite*

*Miło siedzieć w ciepły dzień
W cieniu lipy pośród woni
Słuchać brzęczenia i szmeru
Co utuli nas do snu*



Letni urlop

*Lato, lato czeka nas
Dalej wszyscy w drogę czas
W góry lasy nad jeziora
Udać się już przyszła pora*

*Plecak trzeba zapakować
Co potrzebne tam pochować
Namiot trzeba nań przytrzymać
Ruszać gdzie poniosą oczy*

*Czy to w góry czy nad morze
Każdy rusza w letniej porze
Nad jeziora czy to w lasy
Aby zrobić sobie wczasy*

Nasza codzienność nie jest monotonna

Mieszkańcy naszego domu bardzo różnie spędzają czas. Wiele osób według swoich możliwości stara się prowadzić aktywne życie, pomaga w tym terapia ruchowa i zajęciowa. Wszystkich, którzy jeszcze się nie przekonali do korzystania z tych miejsc, serdecznie zapraszamy.

A oto czym zajmowali się ostatnio niektórzy z nas.

Z nastaniem wiosny do porządków wokół naszego domu przyłączyli się nasi domownicy.



Czy to konkurs zamiatania ?

Zmieniamy wygląd naszych mebli.



.....coś ta śrubka nie pasuje....



Zobaczcie kolorowy świat naszej terapii

Praca świetnie wpływa na nasze samopoczucie, pomaga nam w utrzymaniu dobrej sprawności fizycznej i psychicznej. Dzięki niej nie czujemy się niepotrzebni. Praca podkreśla dobrą samoocenę. Jest to wspaniały sposób na wypełnienie monotonności dnia, pomaga nam w organizowaniu sobie czasu. Jeśli lubimy to co robimy, mamy mniej trosk i kłopotów, ponadto zajęcia w grupie umożliwiają dobre kontakty z innymi. Nie jesteśmy wtedy samotni. Poprzez pracę zdobywamy nowe umiejętności, odkrywamy nowe pasje i umiejętności.

Pamiętajmy:

**PRACA JEST PRZYJEMNOŚCIĄ
I LEKIEM NA NUDE**

Śmieszne lato dajmy na to



Przechwala się trzech myśliwych.

- Jak byłem w Afryce, to polowałem na lwy ! - zaczyna pierwszy.
- A ja, gdy byłem na Alasce, to polowałem na łosie! - dodaje drugi.
- Hm, a ja... byłem w Norwegi - mówi trzeci.
- I co?! Fiordy widziałeś ?
- Fiordy? Fiordy to mi z ręki jadły.



Lato, słońce świeci.

Na hali siedzi bacia w kozuchu i pali fajkę.

- Baco, a nie gorąco wam?-

pytają zdziwieni turyści

- Niy.

- Anie zimno wam?-

- Niy.

-Hm, a jako wam?

-Franek.



Sy-la-bów-ka

„Zwierzęta w wypracowaniu”

	1	2		3	•	
4		5	6			7
8	9				10	
	11	12		13		
		14				
	15			16	17	
18			19		20	21
		22		23		
	24	•		25		

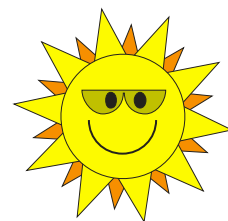
Sylaby umieszczone w polach z kropkami, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie

Poziomo:

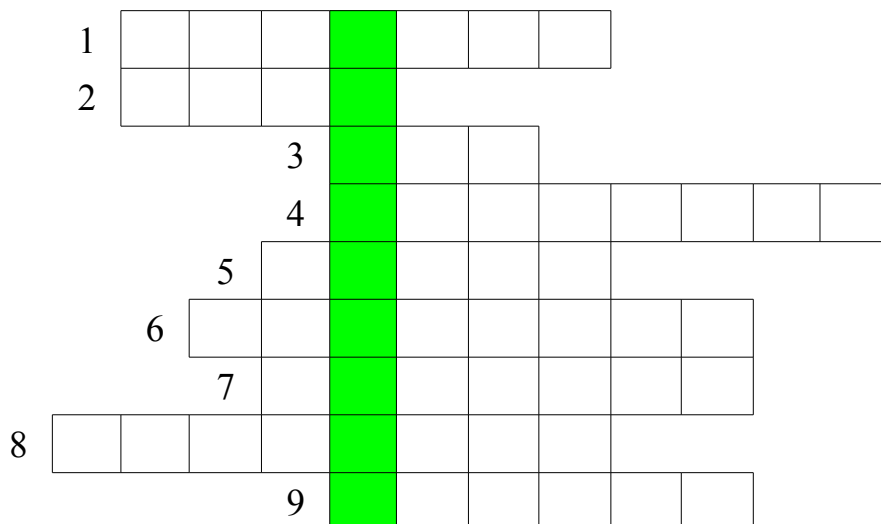
1. źle żyją z psami
3. gwizdzące ptaki
5. przed odpowiedzią
8. japońska żywica
10. np. Bałtyk
11. podbite oko
13. pledy
14. na trasie wyścigu rowerowego
15. mara, nocna zjawa, koszmar
16. sklepienie niebieskie
18. mama cielaczka
20. pływają w stawie hodowlanym
22. dawniej wiejska spiżarnia
24. do ścinania drzew
25. ciągnięte podczas kuligu

Pionowo:

2. zbiry, draby
3. pod jeźdźcami
4. balowe pomieszczenie
6. wodna zaporą
7. gęsie pióra na kołdrę
9. czarnoskóry towarzysz Stasia i Nel
10. potęgi, siły
12. potulność ugodowość
13. podziemne części roślin
15. tajne porozumienie, spisek
17. gęste lasy
18. inaczej o wiosennym szafranie
19. japoński sport grubasów
21. zwierzęta w wypracowaniu
22. na nich toczy się auto
23. gatunek psa



Krzyżówka wakacyjna



1. Ma 100 nóg
2. Ptak nad wodą
3. Pod wodą
4. Wyrzucane przez wodę
5. Nasz Bałtyk
6. Po odpływie zbierany przez turystów
7. Zarośla nad jeziorem
8. Leżą na polu
9. Uczucie do którego dochodzi wiosną

Krzyżówkę opracował Grzegorz Cudzych

Litery umieszczone w kolorowych polach, czytane pionowo, utworzą rozwiązanie, które wraz z rozwiązaną krzyżówką prosimy dostarczyć na terapię zajęciową.

W drodze losowania wyłonimy zwycięzcę.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z gazetki nr 18 otrzymuje p. Tadeusz Stoszek.

Po odbiór nagrody zapraszamy na terapię.

GRATULUJEMY!!!

